

Pandur nie spełnia czeskich wymagań

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 9 listopada 2007

Dostawy kołowych transporterów opancerzonych Pandur II 8x8 dla czeskiej armii ulegną opóźnieniu. Pojazd Steyr-Daimler-Puch Spezialfahrzeug (SSF) nie spełnił bowiem podczas testów jednej czwartej wymagań.

Pierwszych 17 Pandurów miało być dostarczonych do końca listopada. Według agencji CTK, niepowodzenie prób, które trwały od września (patrz [Czeskie Pandury rozpoczynają testy](#)), spowoduje przekroczenie tego terminu. Przedstawiciele SSF zapewniają jednak, że transportery zostaną dostarczone zgodnie z planem, a ich wady mają tylko formalny charakter.

Czeskie ministerstwo obrony rozważa nałożenie sankcji finansowych na producentów Pandura. Wiceminister Jaroslav Kopriva powiedział 7 listopada, że możliwe jest nawet odstąpienie od części lub całości kontraktu.

Według Koprivy, w czasie testów okazało się, że Pandur nie spełnia aż 24 z 93 kryteriów technicznych. Co więcej, Steyr nie zareagował na żądanie wprowadzenia poprawek. Tymczasem ministerstwo chciałoby przeprowadzić końcowe próby wojskowe w połowie stycznia 2008. Nieterminowe dostawy mogłoby zagrozić czeskim planom szkoleniowym.

Zakup 199 Pandurów (plus opcja na 35 kolejnych) za 23,6 mld koron to jeden z największych kontraktów dziejach czeskiej armii. Podpisał go 9 czerwca 2006 ówczesny minister Karel Kuehnl, już po wyborach parlamentarnych, które jego partia - Unia Wolności (Unie swobody - DEU), przegrała. Dostawy transporterów mają potrwać do 2012. Część z transporterów ma być montowana w Czechach - w wojskowych zakładach VOP 025 w Novym Jicinie i VOP 026 w Sternberku.

Czeska minister obrony Vlasta Parkanova zdymisjonowała Jiriego Martinka, odpowiedzialnego dotąd za dostawy uzbrojenia, w tym za program transporterowy.

Pierwszych 17 Pandurów miało być dostarczonych do końca listopada. Według agencji CTK, niepowodzenie prób, które trwały od września (patrz [Czeskie Pandury rozpoczynają testy](#)), spowoduje przekroczenie tego terminu. Przedstawiciele SSF zapewniają jednak, że transportery zostaną dostarczone zgodnie z planem, a ich wady mają tylko formalny charakter.

Czeskie ministerstwo obrony rozważa nałożenie sankcji finansowych na producentów Pandura. Wiceminister Jaroslav Kopriva powiedział 7 listopada, że możliwe jest nawet odstąpienie od części lub całości kontraktu.

Według Koprivy, w czasie testów okazało się, że Pandur nie spełnia aż 24 z 93 kryteriów technicznych. Co więcej, Steyr nie zareagował na żądanie wprowadzenia poprawek. Tymczasem ministerstwo chciałoby przeprowadzić końcowe próby wojskowe w połowie stycznia 2008. Nieterminowe dostawy mogłoby zagrozić czeskim planom szkoleniowym.

Zakup 199 Pandurów (plus opcja na 35 kolejnych) za 23,6 mld koron to jeden z największych kontraktów dziejach czeskiej armii. Podpisał go 9 czerwca 2006 ówczesny minister Karel Kuehnl, już po wyborach parlamentarnych, które jego partia - Unia Wolności (Unie swobody - DEU), przegrała. Dostawy transporterów mają potrwać do 2012. Część z transporterów ma być montowana w Czechach - w wojskowych zakładach VOP 025 w Novym Jiczinie i VOP 026 w Sternberku.

Czeska minister obrony Vlasta Parkanova zdymisjonowała Jiriego Martinka, odpowiedzialnego dotąd za dostawy uzbrojenia, w tym za program transporterowy.
